



Sygn. akt II CSK 89/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)
SSN Stanisław Dąbrowski (sprawozdawca)
SSN Antoni Górski

w sprawie z powództwa A. POLAND Spółki Akcyjnej
w R.
przeciwko T. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 lipca 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 września 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 8 maja 2008 r. zasądził od pozwanej T. Spółki z o.o. na rzecz powódki A. POLAND Spółki Akcyjnej kwotę 85.400 zł z ustawowymi odsetkami, w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia: w dniu 6 grudnia 1996 r. W. O. jako przedsiębiorca działający pod firmą O. z siedzibą w Ł. zawarł z pozwaną umowę, której przedmiotem była sprzedaż oprogramowania komputerowego. Prawa pozwanej, wynikające z tej umowy, do wykorzystywania nabytych programów wygasły w dniu 6 grudnia 2001 r. Powódka jest następcą prawnym W. O.

Inwentaryzacja przeprowadzona w marcu 2003 r. wykazała, że bezumownie zainstalowano programy powódki w oddziałach pozwanej w B. i S. Pismem z dnia 11 kwietnia 2003 r. powódka poinformowała pozwaną o stwierdzeniach poczynionych podczas inwentaryzacji i wezwała do zapłaty wynagrodzenia w oparciu o art. 79 pkt 1 prawa autorskiego. W odpowiedzi pozwana poinformowała, że podjęła czynności celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji w oparciu o posiadaną dokumentację i jednocześnie wniosła o wyjaśnienie wysokości kwoty roszczenia pieniężnego. W dniach 16 i 28 maja 2003 r. powódka przesłała pozwanej cennik spornego oprogramowania, według którego wartość poszczególnych modułów w Oddziale w B., gdzie stwierdzono wersję sieciową do 3 stanowisk wynosiła: dla modułu Faktura Podatkowa – 1.500 złotych, Gospodarka Magazynowa – 1.800 złotych, Rachunkowość Finansowa – 2.100 złotych, Obsługa zapłat – 900 złotych, Stacja Obsługi – 8.000 złotych, Transmisja – 500 złotych, natomiast wartość poszczególnych modułów w Oddziale w S., gdzie stwierdzono wersję sieciową do 4 stanowisk, wynosiła: dla modułu Rachunkowość Finansowa – 2.500 złotych, Faktura Podatkowa – 1.980 złotych, Gospodarka Magazynowa – 2.160 złotych, Stacja Obsługi – 8.000 złotych, Transmisja – 500 złotych. W dniu 10 czerwca 2003 r. pozwana odmówiła uznania zasadności zgłoszonych roszczeń finansowych powódki.

Sąd Okręgowy uznał, że doszło do naruszenia praw autorskich twórcy – powodowej Spółki do przedmiotowych programów komputerowych, a nadto, że miało ono charakter naruszenia zawinionego – wobec dokonania powielenia i rozpowszechnienia rzeczowego oprogramowania przez pozwanego przedsiębiorcę. Sąd przyjął, że dochodzone przez powódkę roszczenie jest zasadne na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, poz. 83 ze zm.). Stosownie do tego przepisu twórca może żądać od osoby która w sposób zawiniony naruszyła jego autorskie prawa majątkowe zapłaty trzykrotności stosownego wynagrodzenia, jakie byłoby należne w przypadku udzielenia zgody na wykorzystanie utworu.

Wysokość wynagrodzenia z tytułu naruszenia przez pozwaną praw autorskich powódki ustalono – wedle stwierdzenia z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji – w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu badań sprzętu i oprogramowania komputerowego, którą Sąd Okręgowy uznał za rzeczową, wyczerpującą i logiczną, a przez to przekonującą i uzasadnioną w części odnoszącej się do określenia wartości przedmiotowego oprogramowania komputerowego, wykorzystywanego w obu oddziałach pozwanej spółki, poprzez wyciągnięcie średniej arytmetycznej z zestawienia wartości porównywalnych programów, na poziomie 12.965,75 zł na czas sporządzania opinii tj. na styczeń 2008 r. Natomiast Sąd nie podzielił wniosków opinii wskazanego biegłego, w zakresie, w jakim uznał on, że wartość roszczenia powódki na dzień sporządzenia opinii stanowiła proporcjonalnie 51% wartości wycenionego systemu informatycznego, gdyż wartość dochodzonego roszczenia na dzień 29 kwietnia 2003 r. zdyskontowana na dzień zawarcia umowy z dnia 6 grudnia 1996 r. stanowiła 51% jego ówczesnej wartości. Sąd Okręgowy ustalił wysokość zasądzonej kwoty – 85.400 zł w ten sposób, że porównał określoną przez biegłego wartość przedmiotowego oprogramowania na dzień sporządzania opinii – 12.965,75 zł (styczeń 2008 r.) z wartością tego oprogramowania w 2003 r. tj. 15.520 zł, a następnie ich sumę (28.485,75 zł) powiększył trzykrotnie, po myśli przytoczonego wyżej przepisu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawy zasądzonej kwoty nie może stanowić wartość przedmiotowego oprogramowania z daty wyrokowania, z uwagi bowiem na

postęp techniczny i nieustanny rozwój zwłaszcza w branży informatycznej, z natury rzeczy aktualna wartość tych utworów spadła w porównaniu do momentu wytoczenia powództwa (okres ponad 2 lat), dlatego jej przyjęcie byłoby krzywdzące dla poszkodowanego.

Wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła apelacją pozwana. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 września 2008 r. oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny wskazał, że twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Ochrona praw autorskich służy twórcy w stosunku do każdego, kto prawa te narusza. Jest to ochrona bezwzględna, niezależna od tego, czy twórcę i naruszydiciela praw autorskich wiąże jakikolwiek stosunek obligacyjny mający swoje źródło w innych zdarzeniach, niż naruszenie praw autorskich. Wykorzystania dzieła bez zgody autora stanowi naruszenie jego autorskich praw majątkowych.

Naruszeniem autorskich praw majątkowych jest tylko takie działanie, które można kwalifikować jako wkroczenie w zakres cudzego prawa majątkowego (monopolu eksploatacyjnego na konkretny utwór). Roszczenia przewidziane w art. 79 ust. 1 powołanej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych powstają na rzecz uprawnionego tylko w sytuacjach, w których dochodzi do wkroczenia, bez zezwolenia uprawnionego w autorskie prawa bezwzględne. W świetle przewidzianego w art. 79 ust. 1 uregulowania, przyznającego autorowi, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, szereg uprawnień, w tym m. in. roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody albo zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia. Jak i wydanie uzyskanych przez naruszającego korzyści, należy przyjąć, że dwa ostatnie roszczenia stanowią swoistą obiektywną sankcję cywilną za dokonane naruszenie praw autorskich, wynikającą z założenia, że w żaden sposób nie powinno się opłacać bezprawne naruszenie cudzego prawa majątkowego. Stosowne wynagrodzenie, o jakim mowa w art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to – w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych oraz poglądach doktryny – takie

wynagrodzenie, jakie otrzymywałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę w zakresie dokonanego naruszenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości zawinione naruszenie praw powódki przez pozwaną. Stopień tego zawinienia jest bez znaczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wobec faktu, że powodowa Spółka wskazała obowiązujące w dacie naruszenia jej praw autorskich cenniki, według których udostępniała swoje poszczególne utwory, możliwe było w istocie obliczenie stosownego wynagrodzenia, bez konieczności sięgania po dowód z opinii biegłego. W tym zakresie – ustawodawca dał wybór uprawnionemu do domagania się alternatywnie naprawienia szkody na zasadach ogólnych albo w uproszczony sposób dochodzenia – w zależności od okoliczności sprawy, odpowiedniej wielokrotności wynagrodzenia, na jakie mógłby on liczyć przy legalnym udostępnianiu swoich dzieł. W konsekwencji, wobec wykazania bezprawności i zawinionego charakteru zachowania strony pozwanej, ciężar obalenia zasadności powództwa obciążał stronę pozwaną, która jednak nie zdołała tego wykazać. Abstrahując od oceny dowodu z opinii biegłego K. W. zasądzona kwota znajduje uzasadnienie, stanowi bowiem wartość mniejszą od 3-krotności wynagrodzenia za udostępnienie oprogramowania według przedstawionych cenników z daty naruszenia (93.120 zł). Wartość oprogramowania nie jest bezpośrednim wyznacznikiem wielkości wynagrodzenia. A to właśnie wielokrotność hipotetycznego wynagrodzenia, jaką uprawniony uzyskałby od naruszcyciela, gdyby za jego zgodą korzystał z utworu, stanowi wielkość determinującą stosowne wynagrodzenie.

W wyroku z dnia 15 września 2004 r., II CK 366/03, OSNC z 2005 r., nr 7-8, poz. 141). Sąd Najwyższy odniósł się do momentu według którego powinna być ustalana wielkość stosownego wynagrodzenia. Wedle Sądu Apelacyjnego w pisemnych motywach powołanego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że choć art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przesądza o dacie wyrokowania jako momencie ustalania stosownego wynagrodzenia, niemniej treść art. 363 § 2 k.c. i zawarte w nim okoliczności szczególne, pozwalające na odstępstwo od zasady, że odszkodowanie ustala się według cen z daty jego

ustalenia, a także obowiązująca w prawie polskim zasada pełnego odszkodowania, przesądzają, że możliwość zastosowania cen istniejących w innej chwili stanowi dopuszczalny wyjątek, uzasadniany szczególnymi okolicznościami, literalne bowiem brzmienie art. 79 ust. 1 nie może prowadzić do zwichnięcia funkcji kompensacyjnej odszkodowania, jakim w pewnym stopniu jest stosowne wynagrodzenie. Sam fakt określenia tego odszkodowania w gruncie rzeczy - choć uproszczonego, w porównaniu do możliwości dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych - uprawnienia, szczególnie jako alternatywy rozłącznej wobec pozostałych roszczeń, opisanych w art. 79 ust. 1 prawa autorskiego, nie może niweczyć jego kompensacyjnej funkcji. W efekcie Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że ustalenie wielkości dochodzonego wynagrodzenia na chwilę wyrokowania byłoby krzywdzące dla powodowej spółki.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana zarzuciła naruszenia przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., 382 k.p.c. i 391 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z faktury z dnia 22 marca 2002 r. na kwotę 3.000 zł wystawionej przez poprzednika prawnego powódki, pomimo że faktura ta określała wynagrodzenie powódki z tytułu udzielonej licencji na programy objęte sporem (z wyłączeniem modułu Transmisja) na poziomie ponad 4 - krotnie niższym niż wskazywane przez powódkę;
- art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań sprzętu i oprogramowania komputerowego wobec braku podstaw do ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia za wszystkie moduły składające się na sporne oprogramowanie na podstawie cennika;
- art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne ustalenie wysokości stosownego wynagrodzenia należnego powódce z tytułu korzystania ze spornego oprogramowania w oparciu o ceny

z daty naruszenia praw autorskich (2003 r.), a nie ceny z daty wyrokowania (2008.);

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej wyroku polegające na niewskazaniu w sposób jasny i nie budzący wątpliwości przyczyn, dla których określonym dowodom odmówiono mocy dowodowej;
- art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przez sądem pierwszej instancji polegające na nierozważeniu wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków;
- art. 385 k.p.c. poprzez jego zastosowanie pomimo zasadności apelacji pozwanej Spółki;
- art. 386 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo, że apelacja pozwanej spółki była zasadna. Podniesiono także zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 6 k.c. w związku z art. 79 ust. 1 pkt 3 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskutek uznania, że niewykazanie wysokości stosownego wynagrodzenia za wszystkie moduły składające się na sporne oprogramowanie na podstawie cennika nie wywołuje wobec powódki negatywnych skutków procesowych w postaci oddalenia powództwa, a także niewłaściwe zastosowanie art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskutek uznania, że wysokość stosownego wynagrodzenia może być określona wyjątkowo według cen obowiązujących w dacie naruszenia praw autorskich (2003 r.) zamiast w dacie wyrokowania (2008 r.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wobec treści art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r., Nr 80, poz. 904 ze zm.), w którym mowa jest o stosownym wynagrodzeniu, zgodzić się można ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że powódce należy się od pozwanej kwota odpowiadająca potrójnej wysokości wynagrodzenia, jakie otrzymałaby powódka,

gdyby pozwana zawarła z nią umowę o korzystanie z oprogramowania bezumownie przez siebie zainstalowanego. Problem tkwi w tym, że w istocie nie ustalono takiego stosownego wynagrodzenia. Stosowne wynagrodzenie można było ustalić na podstawie cen otrzymywanych przez powódkę za sporne oprogramowanie lub na podstawie cen uzyskiwanych przez inne podmioty za oprogramowania podobne.

Przyjęta przez Sąd pierwszej instancji kwota 28.485,75 zł ze względu na sposób wyliczenia nie ma związku z rzeczywistymi cenami. Sąd Apelacyjny aprobował tę kwotę z uwagi na okoliczność, że jest ona niższa od kwoty wynikającej z cennika powódki. Błąd Sądu Apelacyjnego polegał na tym, że ceny z cennika powódki potraktował jako obowiązujące, tymczasem cennik stanowi tylko propozycję ze strony sprzedawcy. Stosownie do art. 71 k.c. cennik nie stanowi nawet oferty lecz tylko zaproszenie do zawarcia umowy, wydanie cennika nie stwarza domniemania, że umowy są zawierane wedle cen w nim określonych, dlatego przyjęcie, że to obowiązkiem pozwanej było wykazać, że stosowne wynagrodzenie było niższe od określonego przez powódkę narusza art. 6 k.c.

Wątpliwości powiększa fakt, że kwota przyjęta za podstawę wyroku w części uwzględniającej powództwo jest znacznie wyższa od kwoty wyliczonej przez biegłego. Inna rzecz, że z opinii wynika, że wyliczenia dokonano także w kompletnym oderwaniu od rzeczywistości rynkowej.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego dowód z opinii biegłego mógłby być przydatny dla ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia, ale niekoniecznie z opinii biegłego z zakresu badań sprzętu i oprogramowania komputerowego, w sprawie bowiem nie chodzi o zbadanie sprzętu i oprogramowania, lecz o ustalenie ceny oprogramowania jako podstawy obliczenia stosownego wynagrodzenia. Kompetencje biegłego powinny obejmować wiedzę w zakresie cen w obrocie oprogramowaniem.

Pozwana twierdziła, że nabywała od poprzedniczki prawnej powódki większość spornych programów komputerowych za cenę wielokrotnie niższą niż wskazywana w cenniku powódki i na dowód zaoferowała fakturę. Niezrozumiałe jest dlaczego Sąd Apelacyjny uznał ten dowód za nie mający znaczenia. Nieustalenie

stosownego wynagrodzenia czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Odrębnym zagadnieniem jest kwestia czy potrójną wysokość wynagrodzenia, przewidzianą w art. 79 ust. 1 należy ustalać według stanu z chwili zamknięcia rozprawy, czy też możliwe jest - jak przyjęły sądy obu instancji – zastosowanie cen istniejących w innej chwili. Art. 363 § 2 k.c. ustanawia jako zasadę, że odszkodowanie ustala się według cen z daty jego ustalenia, ale dopuszcza wyjątkowo przyjęcie za podstawę odszkodowania cen istniejących w innej chwili. Art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest jednakże przepisem szczególnym w stosunku do art. 363 § 2 k.c., więc wyłącza jego stosowanie. Skoro przepis szczególny zawiera niedoznający wyjątku nakaz ustalania wysokości wynagrodzenia w chwili jego dochodzenia czyli uwzględnienia stanu rzeczy - w rozumieniu art. 316 § 1 k.p.c. – istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, to nie można obejść tego nakazu przez zastosowanie wyłączonego przepisu ogólnego. Wykładnia zastosowana przez Sądy obu instancji jest niedopuszczalna, gdyż prowadzi do modyfikacji art. 79 ust. 1 co jest rzeczą ustawodawcy, a nie sądu. Nadto użyte argumenty nie przekonują. Nawet w sytuacji, w której wysokość wynagrodzenia w chwili jego dochodzenia jest niższa od wysokości w chwili naruszenia, nie można mówić o zwicnięciu funkcji kompensacyjnej, skoro wynagrodzenie zasądza się w potrójnej wysokości.

Z powyższych względów na mocy art. 398¹⁵ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.